GAZETA ŁWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 76. 12. Maia 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Jedna z gazet Filadelfickich (Democratic-Press) z dnia 5. Kwietnia, zawiera list pisany z wyspy S. Tomasza pod d. 6tym Lutego, donoszący o tem, że Jenerał powstańców Bolivar ogłosił wszystkie brzegi, począwszy od uyścia rzeki Orinoko aż do Puerto Cabello, za będące w stanie blokady, i że na wyspie S. Małgorzaty utworzył Sąd admiralicyyny dla sądz nia schwytanych okrętów. Admirał Brion, dowodzący siłą morską powstańców, ma pod swoiemi rozkazami blisko 15 okręcików, po naywiększey części goelettów, o iednym do 20stu dział; chwytaią one okręty Hiszpańskie i kupieckie obcych Narodów, nie szanuiące prawa blokady. — Według późnieyszych listów z wyspy S. Tomasza, pisanych d. 26. Lutego, przybyło tam niedawno wiele Francuzkich Officerów, chcących zaciągnąć się do woyska powstańców. Na czele tych Francuzów znayduie się były Adjutant Murata. Jeden okręt z Bordeaux przywiózł tam 30,000 karabinów.

Hiszpaniia.

Gazety Paryzkie donoszą z Madrytu pod d. 12. Kwietnia co następuie: „Jenerał Lacy (sławny obrońca Katalonii w ostatniey woynie, w którey się Hiszpaniia z pod panowania Bonapartowskiego wybiła), co w Barcelonie pod dozorem zostawał, otrzymał był pozwolenie na wyiazd do kąpieli w Colda (w pobliskości Barcelony); nadużył on (iak niegdyś Jenerał Porlier) tego pozwolenia dla uwiedzenia Officerów pułków Tarragońskiego i Murcyyskiego; głoszą nawet, że ieden z nayznakomitszych Officerów tego drugiego pułku, uwiódł zostaiących pod rozkazami swemi żołnierzy do formalnego buntu; powiodło się iednakże usiłowaniom Pułkownika utrzymać żołnierzy w ich obowiązku. Podczas, gdy urządzano to powstanie, zjawiło się kilku Officerów ze stronnictwa Lacego pod bramą wiodącą do morza, a stoiącą naprzeciwko pałacu Kapitana jeneralnego, i chciało uwieść Kapitana gwardyi; ale ten Officer pozostał wiernym i schwytał iednego z sprzysiężonych, w którego kieszeni znaleziono buntownicze odezwy i formalne wezwanie do powstania, zaczynaiące się temi słowy: Niech żyie Konstytucya! Niech żyie Król, ieżeli ią podpisze! Chwycono się naydzielnieyszych środków przeciwko spiskowym; bunt wybuchnąć miał w Wielki Piątek; miano aresztować Kapitana jeneralnego, rozwiązać Władze Królewskie, wydać odezwę do Ludu, a Jenerała Lacego Gubernatorem Katalonii obwołać. Lacy i Jenerał-Major Mileme są głównymi naczelnikami spisku. Pierwszego aresztowano d. 14. Kwietnia z szesnastu współwinowaycami iego. Mileme i zięć iego błąkaią się w górach. Jenerał Castannos okazał wiele energii w tym przypadku. W Barcelonie panuie teraz nayzupełnieysza spokoyność."

Wielka Brytaniia.

Gazeta Londyńska Kuryer, umieściła co następuie: „Nigdy w dzieiach Oyczyzny naszey nie miały Władze sądowe do sądzenia tak wielu złoczyńców, iak w roku bieżącym. W żadnym czasie nie było ich więcey nad czwartą, lub piątą część liczby tegoroczney. W niektórych Hrabstwach ieden przypadek tracenia w ciągu wieku, był cudem, a na ostatnich posiedzeniach sądowych w Lankastrze skazano na śmierć 46 osób. Rachuią, że się nie mniey, iak 100 processów o fałszywe bankoty zdarzyło. Dowiedziono iest, że w Anglii, równie iak we Włoszech płatnych skrytobóyców dostać można! 300 robotników sprzysięgło się z powodu zapłaty przeciwko fabrykantom swoim, zrobiło składkę i naięło w Nottinghamie po 5 funt. szterl. (50 ZR.) od głowy całą zgraię złoczyńców, w morderstwie i w podpalaniu przedziwnie wyćwiczonych, którzy własność tych fabrykantów zruynowali! W Manszestrze spiknął się od razu Klub ze 130 podżegaczy złożony. Kto więc potrzebuie wiarołomnych, albo skrytobóyców, ten wie, gdzie ich znaleźć może."

Francya.

Przełożenia Mowców, którzy w Izbie Parów podczas narady względem wolności druku

M

ku za proiektem Ministrów lub przeciw o-nemuż przez Izbę Deputowanych przyiętym obstawali, wyszły teraz z druku; tak więc pomimo taynych posiedzeń, w których się Parowie naradzaią, o trybie, iakim szła ta rosprawa, dokładnie sądzić można. Według rodzaiu przełożonych proiektów, dzieliła się sama rosprawa na dwie od siebie niezawisłe części, które iednakowoż dla bliskiego stykania się materyi ogół składaią. Jeden bowiem proiekt tyczył się ograniczenia wolności druku co do pism czasowych i dzienników; drugi zaś prawodawstwa co do zagrabionych książek. Co do proiektu pierwszego, były w Izbie Deputowanych wielkie rosprawy, w których użyteczność i szkodliwość wolności pism czasowych i dzienników, tak w ogólności, iako też w szczególnem położeniu, w którem się Francya znayduie, ze wszystkich stron wyiaśniano, i z wielkim talentem roztrząsano. Względem drugiego proiektu, który Ministrowie wielce sprzyiaiącym wolności druku wystawiali, nie było w Izbie Deputowanych wcale żadnego sporu, gdy tymczasem proiekt ten w Izbie Parów stał się powodem rospraw w naywyższym stopniu interessuiących, tak względem wolności druku w ogólności, iako też w szczególności względem władzy przyzwoitey Rządowi co do pism nowych. Podczas rosprawy względem dzienników, wystąpił Chateaubriand na czele strony antiministeryalney przeciwko Ministrowi Policyi, i pokonywał podany proiekt z wielką wymową. Jednakowoż miał on wzgląd na uwagi względem stosunków z Mocarstwy zagranicznemi, i na zaskarzenia, do iakowychby się też Mocarstwa z powodu wolności druku dzienników upoważnionemi sądzić mogły. Aby z tey strony wszelkim skargom zapobiedz, proponował uchwalenie wolności druku także co do pism czasowych i dzienników, iednakże z ustanowieniem, aby wszystkie artykuły w onychże umieszczać się maiące, a do zagraniczney polityki ściągaiące się, poprzedniczey cenzurze poddać, tę zaś cenzurę Ministrowi Spraw zagranicznych polecić. Według tego proiektu byłby dozór nad dziennikami Ministrowi Policyi całkiem odiętym został. Hrabia Castellane, którego proiekta liberalnemi wyobrażeniami wyszczególniać się zwykły, obstawał podobnież z wielkim zapałem za wolnością druku dzienników; aby zaś to systema tem rychley do skutku przywieśdź, proponował, ażeby w razie, gdyby dzienniki nadal w wolności pisania ograniczać myślano, tak długo, dopókiby to ograniczenie trwało, wszystkim autorom pism czasowych zakazać umieszczania w nich iakowegokolwiek bądź artykułu, któryby się polityki albo szczególnych osób, ich zdania i stosunków tyczył. Przeciwnicy ograniczania dzienników oświadczali się po naywiększey części za tem systematem; nie dla tego zapewne, aby się przy niem utrzymać, lecz aby przez to Ministerium do odstąpienia od iego systematu przymusić. Gdyby albowiem ten pomocny proiekt Hrabiego Castellane był przeszedł, wówczas byłoby Ministerium zniewolonem zostało do podania Izbie Deputowanych innego pr ektu do prawaw tey materyi, w którymby wolność druku pism czasowych mniey ograniczoną była. Minister Policyi pomiarkował zaraz ambaras, w iaki go wprawić chciano, i zbiiał proiekt Hrabiego Castellane wszystkiemi siłami, daiąc do zrozumienia, iżby przyięcie tego proiektu, lubo w głosce do wykonania podobnego, zatamowanie dzienników za sobą pociągnęło, gdyżby wówczas z żadnych materyałów na utrzymanie uwagi czytelników swoich korzystać nie mogły, z zatem upaśdźby musiały. Temi uwagami nie odstraszył iednakże przeciwników swoich; obstawali oni powtórnie z wielką żywością za przyięciem wniosku Hrabiego Castellane, kiedy iuż utrzymanie cenzury na pisma czasowe i dzienniki w ciągu roku bieżącego większością głosów przyiętem zostało. W samey rzeczy podzielone były zdania podczas głosowania nad wnioskiem Hrabiego Castellane tak dalece, że do powtórnego sprawdzania głosów przystępować musiano, nim ten proiekt bardzo małą większością odrzuconym został. Powyższa modyfikacya P. Chateaubrianda doznała tegoż samego losu, a proiekt Ministrów nabył nakoniec mocy prawa, gdy ieszcze przed tem PP. Boissy d'Anglas i Lanjuinais, naydotkliwiey skarzyli się na to, że naywiększa część dzienników nie chce przyymować reklamacyi ze strony osób, które się na umieszczone w nich szczególne artykuły uskarzaią, co sam nawet Minister ganić zdawał się. — Podczas obrady nad sposobem postępowania z pismami zagrabionemi, która bardzo nauczaiącą była, wyłuszczał Hrabia Brigode całe dotychczesne prawodawstwo z wielką znaiomością i obięciem rzeczy, okazywał panuiące w niem sprzeczności i ograniczenia, oraz niestosowność przepisów względem tego przedmiotu trwaiących. Powstawał naybardziey przeciw dowolnemu systematowi względem drukarzy, którzy przywileiu swoiego pozbawieni bydź mogą, skoro za przekroczenie iakoweykolwiek bądź ustawy lub przepisu policyynego, na iakową karę skaza-

nymi zostaną; powstawał ieszcze przeciwko licznym formalnościom, przy wydawaniu iakiegokolwiek bądź nowego dzieła przepisanym; przeciwko nieiasnym wyrazom ustawy z dnia 9go Listopada 1815go względem pism niebezpiecznych, według którey wszyscy autorowie i drukarze na deportacyę albo więzienie skazanymi bydź mogą, chociażby nawet tylko ubocznie do obalenia istnącego Rządu zmierzać, albo się o osłabienie winnego Królowi uszanowania pokusić, lub innych do nieposłuszeństwa Jego Królewskiey Mości pobudzać mieli. Hrabia Brigode proponował przeto utworzenie osobnego Sądu Przysięgłych, któryby na przyszłość wszelkie występki tyczące się nadużycia wolności druku roztrząsał, i o winie oskarżonych osób wyrokował. Jeszcze daleko natarczywiey, aniżeli Hrabia Brigode, powstawał Xiążę Broglie przeciw istnącemu prawodawstwu względem druku, a mianowicie także przeciwko nowey procedurze względem grabienia książek z druku wychodzących. Twierdził on, że zwyczayne Trybunały policyyne (Sądy Policyi poprawczey), które powinny wydawać wyroki: czyli nowe dzieło iest szkodliwem lub nieszkodliwem? skoro zagrabienie zaszło, całkiem są niezdolnemi do rozstrzygnienia pytania względem zamiaru autora; że zastosowań, które się w książcę zawierać mogą, tak nie rozumieią, iak stosunków towarzystwa nie znaią; że nie maią żadnych podstaw, na którychby wyrok swóy wspierać mogły; żeby więc przeto na wszystkie pisma o-nymże oddane, powszechny wyrok potępiaiący wydały, i żadnego z nich wolno nie puściły. „Potrzeba (tak mowił Xiążę Broglie) wolność druku wziąć za zasadę, i wszystkie skutki oneyże cierpieć, albo ią całkiem zniszczyć. Ponieważ zaś wolność druku iest przyiętą, przeto muszą także wszystkie pisma wolno i bez przeszkody wychodzić, a ogłaszanie onychże żadnym trudnościom podlegać nie powinno. Jeżeli wolność druku ma bydź tylko mamidłem, tedy nie ma potrzeby praw ograniczaiących takową; ieżeli zaś ma bydź rzeczywiście, tedy nie można tych praw ograniczaiących daley używać. Skoro Rząd ma prawo grabienia pism przed ich ogłoszeniem, nie masz wolności druku. Odstąpiono od dotychczesnego sposobu postępowania, ponieważ go mdłym i bezsilnym uznano. Teraz proponuią daleko dzielnieyszy, według którego w mieysce cenzorów, którzy książki poiedyńczo wstrzymywali, stawiaią Prokuratorów Królewskich, co wszystkie niepodobaiące się pisma w massie proskrybować będą. Prawią nam o wolności druku, a my nie mamy żadney wiadomości o tem, co się o 50 mil od nas dzieie. Wypadki, które zaszły w szkole prawa w Rennes, doszły do wiadomości naszey tylko przez rozporządzenie Królewskie. Obecne Rządy maią szczególnieysze dążenie. Chcą one wiedzieć wszystko, a wszystko chcą same tylko wiedzieć. Z tąd wynika wielkie nieszczęście; Publiczność nie wie o żadnych faktach, a Rząd o żadnych zdaniach i t. d." — Minister Policyi odpowiadał dokładnie na wszystkie te zaczepki, i z nieiaką goryczą wytykał żywość niektórych textów w przełożeniu Xięcia Broglie. Przyganiał mu naybardziey małe ochranianie, z iakiem o prawach ustanowionych mówił, i sposób, iakim się przeciw Sędziom, urząd i powagę maiącym, oświadczał. Także niektórzy Parowie, a mianowicie bardzo szanowany, postępkami swoiemi i talentami wyszczególniaiący się Lally-Tollendal, nie pochwalali żarliwości i bezwzględności Xięcia Broglie, łuboć uwagom iego po naywiększey części sprawiedliwość oddawali. Skutkiem tey narady było tymczasem, iak wiadomo, przyięcie proiektu do prawa.

Słychać, że Rząd Francuzki powtórnie się udawał do Rządu Niderlandzkiego o wygnanie z Belgiium autorow pism pod tytułami: Nain jaune i Liberal, i że niektóre inne Mocarstwa żądanie to popierały. Odkrycia z papierow Officerów Briqueville i Crockenburg uczynione, miały na nowo okazać konieczność oddalenia od granic Francuzkich takich pisarzy, których głównym zamiarem iest wzniecanie nieukontentowania i nieładów.

Niemcy.

Gazeta Dworska Sztutgardzka umieściła poniższy reskrypt Krolewski, wydany dnia 23. Kwietnia do zgromadzonych Stanów Królestwa Wirtemberskiego z powodu sporów, zeszłych między niemi i tayną Radą Królewską:

„Powody, dla których nigdy nie możemy dopuścić, aby w Zgromadzeniu konstytuuiącem, do którego składu powołanymi iesteście, wprowadzonem było iakowe inne, a nie dotychczesne urządzenie, według którego większość głosów ważną uchwałę stanowi, zostały iuż tak przez taynych Radców Naszych, iako też i przez przełożenia kilkunastu Współczłonków Zgromadzenia kraiowego, sposobem przekonywaiącym wyłuszczonemi. Noty, które Prezyduiący w tayney Radzie Naszey, i Prezes Wasz nawzaiem do siebie pisali, są nayniewątpliwszym dowodem usiłowania Naszego, ażeby zaspokaiaiące oświadczenie na niespodziany i całkiem mieysca nie maiący wniosek

Kommissyi Waszey, względem zawarowania podziału na części między Zastępcami dawnych i nowych Kraiów, wszelkiemi sposobami ułatwić. Z tym atoli dobrym zamiarem bynaymniey zgodną nie iest odpowiedź Prezesa Waszego, dana dnia 22go b. m. Prezyduiącemu w tayney Radzie Naszey, ponieważ w n ey wyrażonym iest zamiar, aby wszelkiey dalszey rozprawy nad oświadczeniem się względem tego punktu prejudicialnego, wbrew wyraźnemu postanowieniu Naszemu unikać. Jesteśmy przeto teraz zniewoleni do wyraźnego wezwania Was samych, abyście Nam co do tego punktu, z pominieniem wszystkich innych przedmiotów, bez ogródki podali oświadczenie: że porozumienie się między Nami a większością Zgromadzenia, uznawać chcecie za dostateczne i rozstrzygaiące w tem, co na przyszłość wspólną Konstytucyę Królestwa stanowić powinno. Przytem nie ukrywamy przed Wami tego, że iakowegokolwiek bądź zawikłania lub spoźnienia tego oświadczenia nie moglibyśmy poczytać za co innego, iak tylko za zerwanie układów, po których ze wszech miar, bez poprzedniczego całkowitego uchylenia owey niedorzeczney zasady, żadnych dobrych skutków spodziewać się nie można."

Dnia 19. Kwietnia odebrały Stany Wirtemberskie reskrypt tayney Rady Królewskiey tey treści: że Król rozkazał niezwłocznie rozłożyć i wybrać porządkowy podatek roczny 2,400,000 Złotych, który nie był formalnie rozpisanym w nadziei niebawnego ukończenia dzieła Konstytucyi, a który teraz dla nie zjszczenia się tey nadziei i dla nagłych potrzeb Królestwa zapłaconym bydź musi. Oprócz tego wręczono Stanom rozkaz, wydany w tey mierze do zwierzchniczych Urzędow etc.

Prusy.

List z Berlina, pisany dnia 28. Kwietnia, zawiera w następuiące: „Wyszedł tu niedawno rozkaz gabinetowy, grożący ciężką odpowiedzialnością wszystkim owym Władzom, które zaniedbywały dotąd wspierać wszelkiemi siłami wykonywanie urządzenia względem obrony kraiowey. Tę surowość Rządu poczytuią za stosowną i potrzebną, ile że się niestety wydarza, iż systema obrony kraiowey nie wszędzie chwalą, a nawet, ufaiąc w znaney dobroci Władz naywyższych, przedmiot ten wcale ieszcze odwlekaią; przeto się też w tey mierze, w wielu okolicach dotychczas prawie nic ieszcze nie stało; w innych okolicach, domagaią się poprzedniczego rozstrzygnienia przedstawień zbytecznych; a osobliwie ieźdzcy, iedni mniey, drudzy zaś więcey znani, nalegaią na rozważ nie ich przedstawień, w których się naycelniey przeciw krótkiemu czasowi służby w ieździe woyska stałego, oświadczyli. Szczęściem zasadzaią się te zarzuty na błędach. Dawniey służył ieździec wprawdzie lat 20, ale go w ciągu tego czasu zazwyczay tylko przez 2 miesiące w szwadronie rzeczywiście ćwiczono, gdy tymczasem teraz przez 36 miesiący nieustannie uczy się w woysku stałem, a przez 8 miesięcy w pierwszem ruszeniu obrony kraiowey, a zatem dwa razy więcey ma nauki, iak dawniey. Żołnierzom, którzy dawniey zawsze pod sztandarem byli, nie zostawało, dla chodzenia około trzech, a nawet i czterech koni, prawie wcale nic czasu do stosownego wyćwiczenia się w robieniu bronią. Ci, którzy oprócz tego część roku na paszy koni trawili, byli zatem więcey dobrymi parobkami do koni, aniżeli ieźdzcami."

„Naydaley postąpiono w przedmiocie obrony kraiowey nad Renem; także i w Szląsku ma ona bydź w dobrym wcale stanie; tylko, że tam z powodu niezrozumienia przepisu i z za wielkiey gorliwości niższych Dowódców, musztra ludziom iest za nadto uciążliwą. Z tąd pochodzą skargi, z których przeciwnicy urządzenia obrony kraiowey, końcem wystawienia nietrwałości onegoż, radzi korzystaią."

„Tak więc musi także i to mądre urządzenie, równie iak każdy stan, z przeciwnościami walczyć. Tymczasem nie wątpiemy, że ono zwycięży, zwłaszcza, gdy mądrość przeciwników nie sięga tak daleko, aby mogła wskazać środki do utrzymywania 500,000 woyska stałego, które obrona kraiowa zastępuie, a które iest potrzebnem dla zabezpieczenia Państwa."

Ponieważ znowu dostrzeżono, że się Poddani Pruscy z Kraiu wynoszą, przeto naczelny Prezes Prowincyi Westfalskiey był zniewolonym zalecić Władzom rządowym iak nayściśleysze zachowywanie przepisów, według których przy każdem wynoszeniu się z Kraiu Poddanych tamecznych, ścisłe dochodzenie ze strony Rządów prowincyonalnych nastąpić, i aż do zasięgnienia rozstrzygnienia Królewskiego żadna emigracya dopuszczoną bydź nie powinna. W razie zamierzonego wynoszenia się z Kraiu, maią bydź przyczyny tego pilnie dociekanemi, przedewszystkiem zaś maią bydź śledzonymi owi ludzie, którzy się do wyprowadzania Poddanych z Kraiu przez łudzenia, namowy i. t. p. używać daią, lub którzy się do tego iakowymkolwiek bądź sposobem pomocnymi okazuią, aby takowych zwodzicieli do należytey kary pociągnąć.